

## KRÓTKI SZKIC HISTORYCZNY

### *Kult Serca Jezusowego*

Tradycja związana z czią oddawaną Sercu Jezusa, jako miłości zranionej na krzyżu, w Kościele zachodnim rozwijała się zasadniczo od początku chrześcijaństwa, chociaż średniowiecze wzbogaciło ten nurt o kult fizycznego serca Jezusa<sup>1</sup>. Na przykład w psalterzu z XI wieku znanym pod nazwą *Modlitewnik Gertrudy* (córkę Mieszka II) spotykamy modlitwy do Rany Boku Chrystusa<sup>2</sup>. W samym tylko średniowieczu niewątpliwy wkład w rozwój kultu wniosła twórczość św. Piotra Damiani (+1072), św. Bernarda z Clervaux (+1153), czy św. Bonawentury (+1274), autora traktatu o *Drzewie Życia*. Co ciekawe tradycja prawosławna nie zna pobożności związanej z kultem Serca Jezusowego. Kontemplację udręczonego człowieczeństwa i mękę Jezusa lokalizuje bardziej w mistyce zapieczętowanego grobu promieniejącego życiem wiecznym<sup>3</sup>.

*MISTYKA ZAKONNA*

Cześć oddawana Sercu Jezusowemu najwcześniej pojawia się w klimacie ciszy zakonów kontemplacyjnych. To tutaj, w nurcie zakonnej mistyki należy upatrywać zalążka obecnie znanej formy kultu. Wśród wielkich mistyczek Serca Jezusowego warto wymienić prekursorkę kultu, wywodzącą się z zakonu cysterek, św. Ludgardę z Tongern (+1246), benedyktynekę Mechtyldę z Hackeborn (+1299) i jej współsiostkę, św. Gertrudę z Helfty (+1302), dalej bardziej już znaną współczesnemu czytelnikowi, pustelniczkę Juliannę z Norwich (+1416). Swoistym brylantem w koronie chwały Jezusowego Serca jest św. Małgorzata Maria Ala-coque (+1690), francuska wizytka, która pod wpływem mistycznych wizji nadała kształt kultowi Serca oraz jego praktyce. Najważniejszym rysem kultu stało się zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciw miłości Bożej. Na gruncie polskim wielką mistyczką Serca Jezusowego była bł. Dorota z Mątów (+1394), która wyprzedzając swoją epokę praktykowała prywatne nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa.

*TEOLOGDZY KULTU*

Bezpośrednimi promotorami kultu Serca Jezusowego na płaszczyźnie dogmatycznej i liturgicznej byli między innymi św. Jean Eudes (+1608), który swoją nauką o podstawach liturgicznych i teologicznych

kultu, gorliwie promował kult szczególnie we Francji wśród księży<sup>4</sup> lub też św. Franciszek Salezy (+1622) założyciel zakonu sióstr wizytek. Z kolei wielkim piewą tej pobożności na terenach Polski był jezuita Kasper Drużbicki (+1662), mistyk, autor kilku litanii, który ubrał treść teologiczną kultu w język modlitwy i praktyki religijnej. Jego publikacja *Serce Jezusowe meta albo cel serc stworzonych*<sup>5</sup> z 1696 r. jest pierwszym polskim modlitewnikiem ku czci Najświętszego Serca. To kamień milowy na drodze rozwoju idei Serca Jezusowego, rozumianego jako objawiony na krzyżu skarb miłości i duchowych darów. Teologia zawarta w jego kilkudziesięciostronicowym dziele stała się zasadniczą inspiracją dla historycznego procesu zmierzającego do zatwierdzenia Uroczystości Najświętszego Serca Jezusa dla Królestwa Polskiego<sup>6</sup>. Za pontyfikatu Piusa XII, w roku Pańskim 1854, święto to zostało rozszerzone już na cały świat.

### *Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa*

Litania jako forma modlitwy występowała zarówno w starożytnym judaizmie<sup>7</sup> jak i całym świecie chrześcijańskim. Swoistą litanie stanowią rytmicznie powtarzające się wezwania psalmów 136 i 118

odnoszące się do łaskowości Boga, która trwa na wieki. Samo określenie *litanía* zostało zapożyczone z języka greckiego (*litè* oznacza prośbę), a występujący np. w 2 Księdze Machabejskiej<sup>8</sup> termin *litaneía* oznacza dosłownie błaganie lub usilną prośbę. Kościół wschodni na określenie modlitwy litanijnej używa terminu *ektenès* (gr. wytrwała, nieustanna modlitwa), a samą modlitwę nazywa ektenią<sup>9</sup>. Chrześcijaństwo wschodnie posługuje się już tego typu modlitwą na przełomie III i IV w. w Syrii i Antiochii. Przypomina ona współczesną liturgiczną modlitwę powszechną. Diakon wypowiadał intencje modlitewne, po których wierni wypowiadali każdorazowo aklamację *Kyrie eleison*<sup>10</sup>. Kościół zachodni przyswoił sobie formę litanijną nieco później, bo podczas pontyfikatu papieża Gelazego (492–496)<sup>11</sup>. Co ciekawe, litaniami nazywano również procesje błagalne o oddalenie klęsk żywiołowych<sup>12</sup>. Stąd też najprawdopodobniej wywodzi się zwyczaj spotykany w niektórych częściach Polski śpiewania litanii w czasie procesji.

Próbując opisać syntetycznie, na użytek niniejszego opracowania, historię powstania Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa w obecnej postaci, musimy sięgnąć do drugiej połowy XVII wieku. Pierwszą listę wezwań ku czci Serca Jezusowego opracowała św. Małgorzata Alacoque (+1690) na podstawie pism z kręgu wizytek z Dijon<sup>13</sup>. Drugiego zestawienia lita-

nijnych inwokacji dostarczył w 1691 r. o. Jean Croiset SJ (+1738)<sup>14</sup> w swojej monografii poświęconej kultowi Najświętszego Serca Jezusa<sup>15</sup>. Analizując źródła biblijne i hagiograficzne sformułował on dwadzieścia dwa wezwania opiewające przymioty Serca Zbawiciela. Osobą, która dostarczyła bezpośredniego impulsu do praktyki odmawiania Litanii była kolejna mistyczka z zakonu wizytek, Anna Magdalena Rémuzat (+1730). W jej opracowaniu litania miała dwadzieścia siedem wezwań wybranych z wyżej wymienionych spisów i jako taka stała się pierwszą publicznie odśpiewaną formą litanii ku czci Serca Jezusa<sup>16</sup>. Okazją ku temu była tzw. zaraza marsylska w 1720 roku. Niezwykle ustąpienie epidemii ówczesny biskup Marsylii przypisał cudowi związanemu z publicznym kultem Serca Jezusa.

#### *MODLITWA NA JUBILEUSZ*

Litanię we współczesnej wersji zatwierdziła Watykańska Kongregacja do spraw Świętych Obrzędów 27 lipca 1898 r., zezwalając na publiczne jej śpiewanie lub odmawianie w diecezjach Marsylii, Autun (w archidiecezji Dijon) oraz w zakonie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, potocznie zwanym wizytkami. Litania została opublikowana w języku łacińskim, z ponumerowanymi trzydziestoma trzema wezwaniem, aklamacją *Jezu cichy i pokornego Serca*

oraz modlitwą kończącą litanie. W tej oficjalnej watykańskiej wersji, do litanii marsylskiej s. Rémuzat dodano sześć wezwań pochodzących z litanii wizytki, s. Jeanne-Madeleine Joly (+1694). Liczba wezwań została określona dla uczczenia symbolu ziemskiego życia Boskiego Odkupiciela<sup>17</sup>. Ówczesny papież Leon XIII chcąc wyróżnić litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, polecił ją wpisać do Rytuału Rzymskiego<sup>18</sup> i ogłosił to w orędziu *Urbis et Orbis* w Wielkanoc 1899 r. Jego pragnieniem było *aby w całym Kościele Katolickim była oddawana większa cześć Najświętszemu Sercu*<sup>19</sup>. Oba dekryty promujące litanie najpierw we Francji, a następnie w całym Kościele, w imieniu Stolicy Apostolskiej podpisywał kard. Camillo Mazzella (+1900), jezuita, przewodniczący ówczesnej Kongregacji do spraw Świętych Obrzędów.

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa stała się szczególną modlitwą przełomu wieków. W dekreście z 1899 r. promującym litanie papież zapowiedział, a w wydanej miesiąc później encyklice *Annum Sacrum*, opisał sposób ofiarowania się całego Kościoła Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W ramach przygotowań do jubileuszu roku 1900, przez trzy kolejne dni od zakończenia Oktawy Bożego Ciała<sup>20</sup>, w głównych kościołach wszystkich miast miały być odprawione nabożeństwa połączone z litanie. Ofiarowanie to miało charakter błagalny, jako ducho-

we remedium na zło, które jedynie Chrystus może przezwyciężyć<sup>21</sup>. W ostatnim, trzecim dniu modlitw Leon XIII polecił odmówić dołączoną do encykliki formułę ofiarowania się Sercu Jezusa rozpoczynającą się od słów: *Iesu dulcissime, Redemptor humani generis*. W modlitwie tej, znanej w Polsce jako błaganie: *O Jezu Najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas, korzających się u stóp Twego ołtarza...*, Kościół po dziś dzień wyraża pragnienie przynależności do duchowych skarbów Jezusowego Serca.

### *Litania jako żywy traktat teologiczny*

Gdyby pokusić się o najbardziej zwięzłą definicję Litanii, to odwołując się do języka mistyki trzeba by powiedzieć, że stanowi ona osobliwy pomost łączący dwa światy: pierwszy materialny związany z człowieczeństwem Jezusa oraz drugi, zasadniczo niewyraźalny – świat Bóstwa całej Trójcy<sup>22</sup>. Człowieczeństwo opisywane jest w Litanii przymiotami oraz relacjami, czy może lepiej – posługami, jakie Bóg poprzez Jezusowe Serce podejmuje względem człowieka. Niewyraźność natomiast odnosi się do kontemplacji, w której modlący się człowiek nasycy się Bożą istotą i z nią się jednoczy. Niewyraźność jest cechą spotkania Boga, bo przecież w czasie modlitwy posługujemy się słowem czy myślą rozważając

„Bóstwo”, lecz związany z modlitwą dar łaski Boga, pozostaje przecież niemożliwy do opisania. Jest on zbyt obfity i jednocześnie zbyt subtelny.

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa jest osobliwą syntezą teologiczną, w której oczy duszy wędrują od wielkich tajemnic wiary, takich jak jedność Osób Boskich, Wcielenie czy zbawcza misja Jezusa na ziemi, aby dojść do eschatologii. Przy czym w teologii spraw przyszłych wyraźnie będzie można zauważyć, że obok eschatologii indywidualnej, związanej ze śmiercią i zbawieniem człowieka, wyraźnym echem do głosu dochodzi pełnia chwały Bożej. Nazwiemy ją kresem i celem stworzenia, który wyraża się w wizji doskonałej wspólnoty zbawionych. A skoro, jak powiedzieliśmy, w Litaniu „dzieje się” duchowa wędrówka, to z nią nieodłącznie wiązać się będzie towarzyszenie Boga.

#### *KONSEKROWANY, ABY IŚĆ*

Medytując nad Litanią przypominamy i przyswajamy sobie wielkie dzieła Boga syntetycznie ujęte w treści wezwań. Stają się one prawdą w naszych sercach i prowadzą do konsekracji, czyli nasycenia duszy Bogiem. Tak dzieje się przecież podczas każdej Eucharystii, kiedy wspominamy śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, a przywołując wszystkich świętych wraz z chórami aniołów, prosimy Boga, aby konsekrował Swoim Duchem dary złożone na ołtarzu. Trudno



zatem nie uznać, że litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, w tak opisanej dynamice ma wymiar wybitnie eucharystyczny. W tej duchowej podróży pielgrzymowi towarzyszą również – w charakterze znaków informacyjnych – ilustracje Bożych przymiotów takich jak cierpliwość, miłość, łagodność czy sprawiedliwość. Mają one zachęcić do wejścia na szlak formacji serca według myśli Bożej, aby obraz uświęcał oczy, a uświęcone, zaczęły wypatrywać to, co widzą u Źródła. Tym sposobem, w człowieku wędrującym szlakiem litanii, rodzić się będzie pragnienie naśladowania poruszeń Boskiego Serca i stawania się podobnym do Niego. Obrazy – ikony, w litanii mają też charakter odsyłaczy i stanowią specyficzną szkołę wrażliwości biblijnej. Na przykład obraz *gorejącego ogniska miłości* można widzieć jako spotkanie z Bogiem, Jego przedstawienie się współczesnemu Mojżeszowi, który nieustannie poszukuje drogi lub błądzi w poszukiwaniu celu. *Jestem, który Jestem* (Wj 3,14) to głos towarzysza i przewodnika, a Jego istnienie jest przyjazne człowiekowi, gdyż jest samą miłością (por. 1J 4,8).

#### *NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOŻĄ*

Medytując nad Litanią do Najświętszego Serca Pana Jezusa warto też uświadomić sobie, że modlitwa ta nie tyle służy do recytacji, co rytmicznego

i nieustannego budzenia serca. W tej modlitwie serce ma mówić do Serca. Aby tak się stało potrzeba powrócić do źródła i przeżyć na nowo spotkanie z Bogiem i Jego mocą. Właśnie temu mają służyć wszelkie odsyłacze do świata Biblii i jej symboli. Mamy być naocznymi świadkami objawiającego się Boga, aby przez to lepiej zrozumieć cel naszej modlitwy i jednocześnie cel całego stworzenia. Ktoś, kto nie rozumie celu „odmawiania” Litanii, jeszcze nie zaczął się nią modlić. Jest nią naturalnie chwała Boża ujęta w finalnym zawołaniu streszczającym zachwyty i rozkosz wszystkich świętych zjednoczonych z Bogiem.

#### ŚWIAT BIBLII

Po dotychczasowej lekturze może zrodzić się u czytelnika wątpliwość dotycząca obfitości treści biblijnych w Litanii. Jednak istnienie tego szlaku w tekście Litanii łatwiej można zrozumieć, gdy uświadomimy sobie, że nawet rytmiczne zawołanie *Kyrie eleison* rozpoczynające litanię stanowi fragment modlitwy, owszem mszalnej, ale w swym pochodzeniu jest to modlitwa biblijna. *Kyrie eléison hemas hoti epi polu epléstemen eksudenóseos*<sup>23</sup> (zmiłuj się nad nami Panie, bo wzgardą jesteśmy nasyceni) to fragment psalmu 123 w wersji greckiej Septuaginy. *Kyrie elesion* jest wołaniem bardzo charakterystycznym dla Księgi Psalmów, występuje dziewięciokrotnie

w tej księdze, ale też może być kojarzone z Prorokami: *Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie mamy nadzieję! Bądź naszym ramieniem każdego poranka i naszym zbawieniem w czas ucisku.* (Iz 33,2), czy też: *Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą* (Bar 3,2). Świadomość istnienia głębszych treści biblijnych wplecionych w litanie może pomóc modlącemu się w odnalezieniu właściwej postawy duchowej względem Boga: większej pokory wobec objawiającego się Majestatu Bożej miłości. Modlitwa Litaniją jest równocześnie kontemplacją Bożego Słowa.

Warto również przy tej okazji zwrócić uwagę na drobny szczegół. Litania powstawała w mentalności religijnej silnie związanej z łacińską Wulgatą. Przekład ten, był przez wieki oficjalnym i jedynym tekstem w liturgii Kościoła. Prośba *miserere nobis* (*zmiłuj się nad nami*), zamykająca każde z wezwań w łacińskim tekście litanii, musiała być kojarzona z modlitwą Tobiasza i Sary podczas ich zaślubin (Tb 8,7): *Miserere nobis Domine, miserere nobis et consenescamus ambo pariter sani*<sup>24</sup> (*zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami i daj nam razem dożyć starości*). Jest to jedyny fragment Biblii, gdzie prośba o zmiłowanie występuje w takiej właśnie składni *miserere nobis*. Czyż nie jest to znamienne, że tradycyjna i dobrze znana litania, jako rytmiczne wołanie o Bożą miłość, zaczyna rozbrzmiewać pełniej w kontekście modlitwy

ślubnej oraz święta ludzkiej miłości, którą Bóg swoim zmiłowaniem uratował od zniszczenia? Poprzez ten pierwotny cud ocalenia ludzkiej miłości chwała Boża pełniej objawiła się człowiekowi. Zaślubiny to również wielki biblijny symbol nadziei eschatologicznej na to, że Bóg na końcu czasów połączy się ze swoim ludem na zawsze<sup>25</sup> (Ap 18, 6-10). Na naszą litanię można więc spojrzeć w perspektywie drogi wyjścia od człowieka i jego świata pragnień, ku Bogu, który swoją miłością chce ocalić całe stworzenie.